

№ 219.

**Kalendarzyk tygodniowy:**

Pon. św. Wacława Kr.  
Wt. św. Michała Arch.  
Sr. św. Hieronima.  
Czw. św. Remigiusza.  
Piąt. św. Aniołów Str.  
Sob. św. Kandyda.  
Niedz. NMP. Różańców.

Wschód słońca godz. 5 m. 50  
Zachód słońca godz. 5 m. 55  
Długość dnia godz. 12 m. 05  
Ubytek dnia godz. 4 m. 40

**Cena prężeraty:**

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 76

**Zagranicą:**

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

**REDAKCJA**

**I ADMINISTRACJA**

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 28 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz u aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Ogłoszenie.

**Dowodzący wojennymi siłami generał Charpentier podaje do wiadomości:**

**Rozkazałem oddawać pod sąd wojenny i strzelać do każdego, kto by przechodził linie: Gostynin—Kutno—Łęczycza—Zgierz—Łódź—Pabianice—Piotrków.**

**Przekupniów, którzyby kupowali ruchomości od zbiegów z okolic kraju, zajętych przez nieprzyjaciela, generał rozkazuje aresztować i oddać pod sąd polowy.**

Podpisał:

**Podpułkownik Leontowicz.**

## Przerzucanie niemieckiego sztabu głównego.

Telegram nieurzędowy doniósł, że sztab główny niemiecki ma być przerzucony z frontu zachodniego na wschodni, czyli z granic Francji nad granicę rosyjskie, i że sam koronowany wódz główny armii walczącej, cesarz Wilhelm II-gi, ma zamieszkać w Poznaniu.

Rzecz jasna, że sztab główny niemiecki nikomu się nie zwierzał ze swymi szczytami zamiarami, tembardziej zaś agencjom telegraficznym. Telegram był więc „wyssany z palca“, rzucony na domysł; ale niemniej domysł może być trafny, chociaż niewątpliwie przedczesny.

Liczne armie niemieckie, które wkroczyły do Francji, dotychczas jeszcze tam się znajdują, rozciągnięte na ogromnej linii krętej, w kierunku od wschodu, czyli od granic Francji, daleko na zachód w głąb Francji.

Na tem właśnie polegał plan generała Joffre'a, głównego wodza francuzów, ażeby, nie staczając nigdzie bitwy rozstrzygającej, „zwaćić“ nieprzyjaciela.

Gazety rosyjskie przypominają, że na takim samym pomysle oparł swoje plany Cesarz rosyjski Piotr Wielki w wojnie z Karolem XII, królem szwedzkim, Zdruzgotął szwedów aż pod Połtawą, a zatem w ogromnej odległości od Szwecji; podobnie według planów Barclay'a de Tolly, generała rosyjskiego, w roku 1812 wielką armię Napoleona I rosyjanie wpuścili aż do Moskwy.

Nauka strategii dowiodła, że najpierwszym

celem wojsk, działających na wojnie, jest zniszczenie armii nieprzyjacielskiej.

Dopóki ten cel najpierwszy nie został osiągnięty, dopóty niema co myśleć o celach dalszych jakimi są: zagarnięcie mniejszych czy większych obszarów kraju nieprzyjacielskiego, wymuszenie twardego warunków pokoju, lub jedno i drugie łącznie.

Otóż niemcy spostrzegli się nareszcie, że chociaż zapędzili się daleko, ale tego najpierwszego celu, zniszczenia armii francusko-angielskiej, nie dopięli, a nawet że zamało jest prawdopodobieństwa, żeby go dopiąć zdołali. Wobec tego położenie ich wojsk, zajmujących linię długą ale wąską, stało się rzeczywiście niebezpiecznym bardzo, gdyż łączne ataki z północy i z południa grożą ustawicznie porozrywaniem tej linii na części, a dalej ogłózeniem tych części, a nawet miażdżeniem ich przeważającą siłą. Dziś już tak odosobniona jest podobno armia dowodzona przez generała von Kluga, stanowiąca najbardziej wysuniętą na zachód forpocztę niemiecką.

Chcąc, nie chcąc, rozpoczęli więc niemcy odwrót.

Ale odwrót po linii wąskiej, gdy armia jest jeszcze ogromna, gdy prowadzi z sobą artylerję polową i obłężniczą (do niektórych armat zaprzęgają podobno aż po 30 koni), gdy armii tej towarzyszą liczne wozy z żywnością, z zapasami namiotów, odzieży, nabojów karabinowych i armatnich — to zadanie bardzo trudne i drażliwe. A wróg utrudnia je bardziej jeszcze, to grożąc wydaniem bitwy bądź tej, bądź innej części wojsk niemieckich i zwłócząc z tą bitwą.

Trzeba więc iść w nieustannej gotowości bojowej, zatrzymywać się na stanowiskach obronniejszych z natury, pilnować ustawicznie, żeby łączność jednych części z drugimi nie uległa przerwie...

Wszystko to obarcza ogromną robotą sztab główny niemiecki, który czuwa nad poszczególnymi nowymi armiami i daje im odpowiednie wskazówki.

Zadanie sztabu głównego nie skończy się jeszcze z chwilą, gdy ostatnie pułki niemieckie przejdą na grunt Vaterlandu. Trzeba tę mocno postrzępioną masę podzielić na części, rozmieścić po fortecach, bacząc ażeby się nie zdarzyło to, co spotkało niedawno austriaków, którzy do obwarowanego Lwowa wkroczyli niemal jednocześnie z nieprzyjacielem, nawet nie mając czasu na odpoczęcie i oprzytomnienie.

Dalej—trzeba uformować rezerwy za fortecami, gdyż nie można w fortecy trzymać wojsk nazbyt licznych. Groziłoby im rychłe ogłodzenie, jak francuskim wojskom, pod dowództwem generała Bazaine'a zamkniętym w Metz. Forteca była potężna, jednakże poddała się prusakom prawie bez walki.

Dopiero o skutecznieniu tego wszystkiego będzie mógł sztab główny niemiecki z resztkami armii przenieść się na front wschodni, gdyż obro-

na fortec jest sztuką przypuszczalnie znaną dobrze komendantom tych fortec i nie wymaga wskazań szczegółowych od tak dostojnego i uczynnego ciała, jakim jest sztab główny.

Ale nawet przybywszy nad naszą granicę, sztab główny nie od razu przystąpi do działań stanowczych. Pierwej musi rozpatrzyć się szczegółowo w położeniu, jakie nastąpiło do dnia jego przybycia, w stanowiskach wojsk i swoich i nieprzyjacielskich, podług tego uplanować, gdzie ma być skierowany atak rzeczywisty, gdzie pozorony, dla wprowadzenia w błąd nieprzyjaciela lub dla rzucenia popłochu, gdzie ustawić rezerwy, poczem wyda odpowiednie rozkazy, a wojska, jak figurki na szachownicy, poruszane ręką gracza, posuną się dla wykonania tych rozkazów.

Trudno przypuścić, żeby temu wszystkiemu niemcy podołali w ciągu trzech tygodni. Jeśli oznaczymy termin miesięczny, to prawdopodobnie mało się pomylimy.

Dopisek. Wczorajsza depesza nieurzędowa, wydrukowana w dzisiejszym dodatku naszym, doniosła, że wbrew przewidywaniom powyższym cesarz Wilhelm wraz ze swym sztabem znajduje się w Królewcu. Jeśli to prawda, należy przypuścić, że albo to są odwiedziny chwilowe, albo też niemcy są istotnie bardzo zaniepokojeni pogarszającym się dla nich widokami na froncie wschodnim.

S. R.

## Na pograniczu Prus.

Coraz większe znaczenie zyskują wypadki na północno-zachodnim pograniczu, ponieważ w Prusach Wschodnich niemcy skoncentrowali 11 do 15 korpusów t. j. przeszło 500 tysięcy ludzi.

Korzystając z licznych świetnie utrzymanych dróg żelaznych skoncentrowała się pomiędzy Osterode i Alenszteinem potężna armia niemiecka i w walkach zmusiła 2 korpusy wojsk rosyjskich do cofnięcia się. Wypadek ten niemcy rozważkowali do pierwszorzędного znaczenia, przypisując mu decydujący wpływ na ostateczny wynik wojny.

Dowódcę niemieckiego generała v. Hindenburga senat uniwersytetu w Królewcu zaszczyca tytułem doktora wszystkich fakultetów (nawet i teologii!). Słowem zrobiono z niego bohatera! Ale dzisiaj każdy, nawet nie wojskowy widzi, że rezultaty bitwy są żadne. Po zwycięstwie armia niemiecka nie była nawet w stanie ścigać naszych wojsk.

Dopiero 8 b. m. wojska niemieckie biją się pod Nordenburgiem, 13 pod Mariampolem, a obecnie słyszymy o walkach pomiędzy Sopotkiniami i Druskienikami.

Jak na miesiąc walk rezultaty bardzo skromne — a więc i tytuł doktora św. teologii nic nie pomógł. Nie mniej jednak front ten przedstawia zawiłą zagadkę. Odczuwa się zbliżanie bardzo ważnych wypadków.

I tak: koleje pruskie przestały przewozić pasażerów, a zatem przewożą wojsko, przewóz odbywa się pomiędzy Piłą (Schneidmühle) z jednej a Królewcem i Szczecinem z drugiej. Niemcy wyteżają ostatnie siły i formują nowe wojska, nareszcie sam cesarz ma na wschodzie prowadzić milionowe masy do boju. Niemcy zmuszeni są działać pośpiesznie, primo zmuszają ich do tego warunki ekonomiczne a po drugie muszą ratować Austrię od ostatecznego pogromu.

Ale i rosyjskie wojska, licząc się z groźnym przeciwnikiem starannie gotują się do walki. Przewagą wojsk rosyjskich jest to, że od nich zależy zwycięstwo lub cofnięcie się — Niemcy zaś muszą się spieszyć. Czas dla armii rosyjskiej jest sprzymierzeńcem dla niemieckiej — wrogiem. Musimy się więc spodziewać decydujących wypadków na północno-zachodnim terenie walki.

## KRONIKA.

(x) Z kolejek podjazdowych. Na wszystkich liniach kolejek podjazdowych ruch został dziś wstrzymany.

(h) Z kolei. Mnóstwo osób zamieszkałych w Sieradzu, Zduńskiej Woli wyjeżdża do Warszawy pociągami kolei Fabryczno-Łódzkiej wskutek tego pociągi te są przepelnione.

(a) Bezpłatny przejazd dla nauczycieli i ich rodzin. Naczelnik Łódzkiej dyrekcji naukowej — wydaje bezpłatne bilety na wyjazd do Rosji nauczycielom i ich rodzinom z gubernii piotrkowskiej.

(a) Biuro naczelnika dyrekcji. Naczelnik Łódzkiej dyrekcji naukowej rz. r. st. Bielajew, przeniosł kancelaryę swoją do Warszawy; mieści się ona przy biurze kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

(a) Na pensye dla nauczycieli. Rząd gubernialny piotrkowski zezwolił magistratowi Łódzkiemu na podniesienie z kasy skarbowej w Warszawie 20,000 rb., aby sypnąć na wypłatę pensyj nauczycielom i urzędnikom magistratu oraz zaspokojenia najpilniejszych potrzeb.

(x) Sprawy szkolne. Kancelarya Szkoły Rzemiosł, Wodna nr. 9, prosi uczniów przyjętych do drugiego oddziału przed wakacjami o przybycie do szkoły w godzinach rannych.

(a) Zapomogi dla rezerwistów. Kuratorium obywatelskie wyczerpało całkowitą sumę rb. 187,725, przeznaczoną przez skarb na zapomogi dla rodzin rezerwistów, od czasu mobilizacji, to jest od 1 sierpnia do 14-go września r. b. Ogółem otrzymało zapomogi 12,078 rodzin.

Gdy rozpoczęto starania o zasilek skarbowy, liczba zgłoszeń o zapomogi wynosiła zaledwie 6,000. W dniu rozpoczęcia wypłaty, to jest 10-go września, wzrosła do 10,000, a obecnie wynosi 14,000.

Zapisane w ostatnich dniach rezerwistki nie otrzymały zapomóg; liczba ich wynosi około 2,000. W celu pozyskania dodatkowego zasileku na zapomogi, które dosięgną do 30,000 rb., udaje się do gubernatora piotrkowskiego adwokat przys. p. J. Pełka.

Wypłata zapomóg nastąpi prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia.

(a) Z fabryk. Akc. Tow. I. K. Poznańskiego, którego fabryki unieruchomiono postanowiło zawiadomić wszystkich pracowników fabryki, technicznych, handlowych i administracyjnych, że wskutek zamknięcia zakładów na czas nieograniczony wymawia miejsce wszystkim z dniem 1 października — na trzy miesiące, tj. do 1-go stycznia 1915 roku.

(a) Sprawy przemysłowe. Fabrykanci Łódzcy otrzymali już od bardzo wielu klientów swoich z różnych stron Cesarstwa, z którymi wiąza ich wieloletnie stosunki, niezmiernie serdeczne zaproszenia, by skorzystali z usług ich domów i przybyli wraz z rodzinami, a nawet bliższymi współpracownikami, na cały czas trwania działań wojennych w Łodzi i okolicy. Gościnni kupcy zapewniają Łódzianom jaknajtroskliwszą opiekę i całkowite utrzymanie, nie pobierając zapłaty.

Znaleźli się już fabrykanci, którzy wyrazili zgodę na wyjazd, a nawet i tacy, którzy wyjechali.

(h) Z Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Zarząd Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowego (Mikołajewska nr. 40) prosi panów członków zamożniejszych o zwrot pożyczek, gdyż w ten tylko sposób będzie mógł skuteczniej wypłaty

oszczędnościowe. Kasa jest czynną tylko w soboty od 10 rano do 3 pp. dla wszystkich interesantów.

(a) Z Klubu rzemieślniczego. Zarząd Klubu rzemieślniczego (przy ul. Zawadzkiej nr. 5) prócz herbaciarni urządził tanią kuchnię dla członków Zorganizowano Komitet dla zaopatrywania członków w artykuły żywnościowe.

(h) Z Tow. Akc. Borkowskiego. Akc. Tow. Borkowski wypłaciło swoim urzędnikom całą pensję

(h) O naftę. Centralny komitet M. O. w Kolużkach, po porozumieniu się z komitetem obywatelskim w Łodzi, otrzymał parę beczek nafty.

Na razie w Łodzi nie brak nafty i te zapasy jakie są, wystarczą na czas dłuższy. Najlepszym tego dowodem, że nafta w sklepach m. Łodzi staniała o 1 kop. na kwarcie.

(a) Zapasy mąki i zboża. Jak nam komunikują właściciele młynów parowych w okolicach Łodzi, niepamiętna od lat kilku, gorączkowa praca pochłania wiele sił roboczych. We wszystkich młynach pracują od świtu do wieczora.

Zapasy mąki są tak znaczne, że starczą na całą zimę. Według zapewnień młynarzy brak mąki nie będzie się odczuwał wcale.

Co do zboża, to wszędzie śpichlerze są pełne z powodu wstrzymanego nagle eksportu zagranicę. Znajdujące się na składzie zapasy zboża uzupełniane są nowymi zbiorami tegorocznymi.

(a) Węgiel dla szpitali. Wobec odczuwanego braku węgla w szpitalach Łódzkich, udać się ma w tej sprawie do gubernatora piotrkowskiego specjalna delegacja w imieniu Centralnego Komitetu Obywatelskiego.

(x) Odczyty Sokołowskiego. W chwili tak ciężkiej jak obecna, tak pełnej udręceń i niepokojów stanie przed publicznością Łódzka ulubieniec jej Eugeniusz Sokołowski, by swym słowem gorącym, zapałem i wiarą w lepszą przyszłość dodać otuchy i nadziei. T. K. O. organizuje w przyszłym tygodniu w lokalu swym przy ul. Podleskiej № 1 trzy odczyty Sokołowskiego.

W czwartek 1 października „Krzyżacy”, w piątek 2 października „Fryderyk Wielki i Polska”, w sobotę, 3 października „Napoleon i legiony”.

(a) Lotny oddział sanitarny. Specjalna komisja opracowała projekt lotnego oddziału sanitarnego Czerwonego Krzyża. Oddział ten składać się będzie z naczelnego lekarza d-ra Goldmana, 4 lekarzy, 2 studentów medycyny, 2-ch studentek, 2-ch felczyków, 28 sióstr miłosierdzia, 58 braci miłosierdzia, komendant, intendant, 2-ch kuchmistrzów i 2 wozniców.

Oddział zaopatrzony będzie w 28 noszy, 2 kuchnie polowe. Każdy należący do personelu oddziału nosić będzie ustanowiony uniform, lekarze — mundur wojenny.

Koszty urządzenia i utrzymania oddziału w pierwszym miesiącu, przy 200 rannych, obliczono 25,000 rb.

Jedną część oddziału działacze będą opodal pola bitwy; druga przewożony będzie rannych z pola bitwy do pociągów.

(a) Uroczystość flag. Wcorajsza uroczystość flag, dzięki względnej pogodzie, powiodła się zupełnie. Po ulicach od samego rana krążyły kwestarki, ofiarując różnokolorowe flagi sprzymierzonych państw, zbierając wzamian do puszek obfite datki. Dziś i jutro sprzedaż flag odbywać się będzie w lokalach i mieszkaniach prywatnych.

Całkowity dochód w sprzedaży flag przeznaczono na utworzenie Łódzkiego lotnego oddziału sanitarnego.

(a) Wyjazd robotników. Według danych zebranych przez związki robotników zawodowych, z Łodzi wyemigrowało do wsi rodzinnych około 15 proc. ogólnej liczby robotników fabryk Łódzkich.

(a) Opłata tragarzy. Na kolei Fabryczno-Łódzkiej wydano ogłoszenie, dotyczące wynagrodzenia tragarzy.

W myśl tego ogłoszenia — za przeniesienie z dorozki do wagonu do 4-ch sztuk (wagi nie wyżej 1 puda) opłata wynosi 20 kop. za każdą następną sztukę po 5 kop. za pud. Za bagaż wagi 3-ch pudów z wozu do sali bagażowej — po 15 kop., a za następny pud po 15 kop.

(x) Informowanie więźniów. Główny zarząd więzienny wydał dn. 30 sierpnia cyrkularz, na mocy którego wobec zrozumiałego patriotycznego życzenia więźniów posiadania informacji o przebiegu wypadków na terenie wojny, pozwolił na komunikowanie więźniom depesz oficjalnych z placu boju, przyczem byłoby pożądanym, aby rozpowszechniano te wiadomości, za pośrednictwem „Prawitel. Wiestnika” i „Wiedom. Gubernialn.”

(h) Z rzeźni bałuckiej. Rzeźnia bałucka, odczuwając brak opału zakupiła torf, płacąc po 30 kop. za pud z dostawą do rzeźni.

Z Bałut. Dzięki zabiegom milicji w porozumieniu z mieszkańcami Bałut, ceny artykułów spożywczych są niższe niżeli w Łodzi. Naftę na Bałuckim rynku sprzedawano po 5 kop. funt, mięsa wołowego po 18 kop. funt, wieprzowego po 20 k., schab po 22 kop., ćwiartka kartofli po 35 kop., pud torfu po 25-30 kop. Sprzedających te produkty po cenach wyższych milicja pociąga do kar. Ludność Bałut jest jak wiadomo, bardzo uboga przeważnie.

(h) Z Grabinki. Lasek Grabinka w tych dniach przetrzebiono bardzo. Drzewa ścięte pozabierali mieszkańcy Bałut na opał.

(a) Z głodu. Wczoraj, na ul. Łągiwskiej № 8, znaleziono Elżbietę Król, służącą, bez zajęcia, lat 55, w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu i choroby.

(a) Znalezienie zwłok. Wczoraj wieczorem na ulicy Cmentarnej Nr. 19 na pustym placu znaleziono zwłoki mężczyzny, lat około 35, przy którym nie znaleziono żadnych dowodów.

(a) Z nędzy. Onegda na Zielonym Rynku gro-no robotników pozbawionych pracy, połamali drewniane budki, aby tym sposobem zdobyć materiał opału. Policja, zauważywszy to, kilku z pośród szkodników aresztowała i odprowadziła do 4-go cyrkułu policyjnego.

(a) Usiłowanie samobójstwa. Wczoraj przy ulicy Zawadzkiej Nr 12 Ludwik Izrael, pracownik kantorowy, lat 22, w mieszkaniu własnym usiłował otrudzić się karbolem. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(k) Wyjazd policji z Piotrkowa. W dniu wczorajszym z Piotrkowa wyjechała pociągiem specjalnym policja i straż ziemska miejscowa.

(m) Tajemnicze morderstwo. W sobotę rano na polach wsi Justynów gm. Gałków, położonej o 4 wiorsty od Andrzejowa, na gruntach niemieckich znaleziono zwłoki 18-let. Władysława Ciesielskiego, ochotnika armii czynnej, stalego mieszkańca Łodzi oraz 40-let. Józefa Krawczyka, mieszkańca Zgierza.

Przy obdukcji stwierdzono, że obydwa zginęli od kul rewolwerowych.

Okoliczności, w jakich znaleziono zwłoki pozwalają na przypuszczenie, że morderstwo dokonane zostało na innym terenie i że następnie zwłoki, dla zatarcia śladów, przeniesiono w pole.

W celu wykrycia sprawców tajemniczej zbrodni wdrożono energiczne śledztwo.

(a) Urządzenie szpitala dla rannych w dniu ochronki niemieckiej w Zgierzu, odbiega końca. Wczoraj ustawiono 30 łóżek kompletnie urządzonych. Niezależnie od tego prowadzone są gorączkowe przygotowania około urządzania kuchni, spiżarni itd. Nadto Tow. akc. elektrowni zakłada motor do czerpania wody ze studni, a firma Juliusza Hofmana wodociąg do pralni bezinteresownie. Oświetlenie szpitala daje elektrownia również bezpłatnie.

Lokal szpitala składa się z dwóch obszernych sal jedna o 6, a druga o 5 oknach, wygodnej kuchni w suterenie oraz sali o 6 oknach na 2 piętrze dla rekonwalescentów.

W sali tej, w razie potrzeby, ustawionych zostanie jeszcze 20 łóżek.

(a) Z fabryk zgierskich. W Zgierzu w dalszym ciągu uruchomione zostały następujące tkalnie mechaniczne: Sirkisa i Eigera przy ul. Długiej, zatrudniająca 80 robotników oraz tkalnie, pedzone silnikami elektrycznymi, w budynkach M. Rajcherta przy ul. Zegrzańskiej, mianowicie: R. Łęczyckiej (13 robotników), M. Hendelesa (30 rob.) Sz. Rynga (25 rob), M. Frenkła i Mędrzeckiego (13 rob.) i M. Bauera (10 rob.). Nadto w tkalniach zarobnych uruchomiono w tych dniach około 30 warsztatów. Ogółem w Zgierzach czynnych jest obecnie 4 duże fabryki i 9 mniejszych tkalni mechanicznych. Liczba zarobkujących obecnie robotników wynosi około 1700. Liczba ta zwiększy się wkrótce, gdyż firma „Sirkis i Eiger” uruchomi w tych dniach wykończalnię, w której znajdzie pracę 100 robotników. Niektóre z wymienionych fabryk uruchomiono dla wykończenia sprzętu towaru, inne zaś — z powodu otrzymania obstarunków i te byłyby czynne stale, gdyby nie brak węgla, którego zapasy wystarczą zaledwie na 4-5 tygodni.

(a) Z Tomaszowa. Gubernator piotrkowski zawiesił działalność milicji obywatelskiej, wobec tego, że obowiązki swoje objęła na nowo policja miejska.

W niektórych fabrykach tomaszowskich praca trwa po 3 dni w tygodniu, mianowicie: Landsberga, Steinmana, Aronsona, Pechnika i Bornsteina w Starzycach.

W ostatnich dniach komitet pod przewodnictwem p. Landsberga, zajął się zbieraniem ofiar na Czerwony Krzyż wśród mieszkańców bez różnicy wyznania. Zebrano już sporą sumę.

## S Z T U K A.

(m) Teatr Polski. Grupa „Zjednoczonych” dała wczoraj w teatrze Polskim dwa przedstawienia: po południu dowcipną farsę francuską „Wojna z żonami”, wieczorem zaś sztukę Pawła Kościńskiego „Tajemnice Warszawy”.

Na obydwóch przedstawieniach publiczność wypełniła salę po brzegi. Zespół artystów aczkolwiek nierówny „zgrał” się już jednak, wskutek czego całość wypadła wcale poprawnie. Na

wyróżnienie zasługiwała w pierwszym rządzie p. Sniatyńska, która zarówno rolę młodej mężateczki w „Wojnie“ jak i rolę przywiązanej córki i kochającej narzeczonej w „Tajemnicach“ odtworzyła z dużym wdziękiem i szczerością, świadczących o prawdziwym talencie artystki.

Przydałoby się tylko więcej swobody i pewności siebie w ruchach i dykcji.

Pani Jaglątkowska oraz pp. Szefer (Gamajdowski) i Szarkowski również wysunęli się na plan pierwszy z pośród reszty zespołu.

## Wiadomości wojenne

(g) **Zeppelin i aeroplan.** Wczoraj między godziną 7 a 8 wieczorem można było obserwować na zachodniej stronie Łodzi, w dość znacznym jednak oddaleniu, unoszący się, jak przypuszczają naziści, „Zeppelin“, od czasu do czasu przy pomocy reflektora badający okolice. „Zeppelinowi“ towarzyszył aeroplan. Po przeszło półgodzinnym krążeniu pierwszy zginął z oczu aeroplan.

(k) **Aeroplany nad Piotrkowem.** W sobotę d. 26 b. m. o godz. 4 po poł. pod Piotrkowem ujrano dwa niemieckie aeroplany wojskowe, które szybowały od strony Częstochowy.

Na polach miasta Rozpry obydwa aeroplany ostrzeliwane były przez wojska rosyjskie.

Jeden z aeroplanów trafiony kulą w motor spadł, drugi zaś, ciężko uszkodzony, wydobył się jednakże ze sfery ognia forpoczt rosyjskich i splanował na niemieckie pozycje.

Żałoga trafionego aeroplanu składała się z trzech osób, z tych jeden oficer został zabitym, drugi zaś wraz z pilotem zabrani zostali do niewoli.

Przy Niemcach znaleziono mapy i wiele ważnych notatek.

Uszkodzony aeroplan typu wojennego wywiadowczego „Albatros“, na podwodach chtëpskich dostawiono na pozycje rosyjskie.

(x) **Rozstrzelony Zeppelin.** W ubiegły piątek ponad Kutnem szybował niemiecki balon systemu „Zeppelin III“.

Widocznie aerostat doznał jakichś uszkodzeń motoru, gdyż jechał tak nisko, iż został rozstrzelony z pozycji rosyjskich.

Żałoga powietrznego olbrzyma w liczbie 2 oficerów i 10 szeregowców dostała się do niewoli. Część wewnętrznego urządzenia balonu żałoga jego zdażyła zniszczyć.

Kilku ludzi załogi odniosło rany postrzałowe od kul karabinowych.

(k) **Będzin.** W Będzinie zajęty przez wojska niemieckie, z polecenia komendanta miasta zdjęto z dzwonnicy przy cerkwi prawosławnej kozackiej dzwony, które następnie sprzedawano po niskiej cenie miejscowym handlarzom żydom.

Fakt ten zwrócił uwagę miejscowego sędziego śledczego, który ostrzegł, iż za kupno poświęconych dzwonnicy ze świątyni prawosławnej odniosą karę z chwilą powrotnego zajęcia miasta przez wojska rosyjskie.

Wobec tego Niemcy nie znaleźli kupców na dzwony, lecz, zawiadomieni usłużnie o postępkach sędziego śledczego, ujęli go i aresztowanego wywieźli za granicę.

# WOJNA.

## Rumunia i Austria.

**Petrograd, 28 września (WAT.)** Tutejszy poseł rumuński Diamandi, który dopiero przed 2 dniami powrócił z bardzo ważnej jak sam oświadczył, misji do Rzymu, otrzymał nagle od rządu swego wezwanie do natychmiastowego wyjazdu do Bukaresztu.

Fakt ten jest obszernie komentowany w sferach politycznych.

**Petrograd, 28 września (WAT.)** Odjazd Diamandiego do Bukaresztu, projektowany pierwotnie na dziś, został odłożony na czas krótki, gdyż w ostatniej chwili poseł otrzymał od rządu swego nowe zlecenia telegraficzne, które zniewalają go do odbycia dłuższej konferencji z ministrem Sazonowem.

Konferencja ta odbędzie się dzisiaj, zaś jutro Diamandi ostatecznie wyjeżdża do Bukaresztu.

**Petrograd 28 września (WAT.)** Nagłe wezwanie Diamandiego do Bukaresztu wywołało w tutej-

szych kołach dyplomatycznych, jak donosi „Now. Wremia“ wielkie poruszenie, gdyż panuje powszechne przekonanie, iż wyjazd ten pozostaje w ścisłej łączności ze stanowiskiem rządu rumuńskiego w sprawie dalszego zachowania neutralności.

Krają coraz uporeczywsze pogłoski, że rząd rumuński zdecydował się ostatecznie wystąpić przeciwko Austrii, zaś ogłoszenie odnośnego aktu nastąpi w najbliższym już czasie.

## Na terenie francuskim.

**London, 28 września (WAT.)** „Biuro Prasy“ donosi, że decydująca bitwa na froncie francuskim zbliża się widocznie ku końcowi i przechyla się z każdą godziną coraz bardziej na korzyść wojsk sprzymierzonych.

Szalone usiłowania Niemców odebrania z powrotem miasta St. Quentin, jako niesłychanie ważnego dla nich węzła kolejowego spełzły na niczem.

Przy szturmach ponieśli oni obrzynie straty, które sami obliczają na 15 do 20 tysięcy w zabitych i rannych.

Zginął pomiędzy innymi dowódca dywizji XII korpusu, gen. Larich.

### Działalność Niemców.

**Bordeaux 27 września (P)** Bombardowanie Sampigny przez wojska niemieckie mało szkód wyrządziło miastu.

W Niubekur Niemcy włamali się do sklepień rodziny Poincare i pogrzebali tam swoich poległych żołnierzy.

### Ogniem i mieczem.

**London, 28 września (WAT.)** Donoszą z Antwerpii, że oddziały niemieckie, myszkujące w Belgii, zaczęły dopuszczać się w dniach ostatnich nowych aktów wandalizmu, wobec których bledną wszystkie ich dotychczasowe czyny. Wsie i miasta są systematycznie palone, a ludność w razie największego oporu najbardziej dzikim i pozbawionym wszelkiego sensu zarządzaniem, jest masowo rozstrzeliwana. Żołnierze i najwyżsi oficerowie zachowują się wobec ludności z jednakową bezwzględnością, znęcając się bez litości nad kobietami i nawet dziećmi. Tysiące ludu wiejskiego spędzono na brzegi Mozy, który Niemcy pośpiesznie fortyfikują, zwłaszcza pomiędzy Revin i Liège.

### Bombardowanie Paryża z samolotu.

**Paryż, 28 września (P.)** Korzystając z mgły, samolot niemiecki o godz. 11 rano przeleciał nad Paryżem i rzucił kilka bomb w pobliżu wieży Eifel. Jedna bomba spadła na Areune Trocadero, zabijając przechodzącego starca i raniąc jego córkę. Przypuszczają, że bomby były przeznaczone dla zniszczenia stacji telegrafu bez drutu na wieży Eifel.

**Antwerpia 26 września (P)** Dziś z rana niemiecki aeroplan latał nad Diuffalem i rzucił dwie bomby, które spadły w wodę.

### Wojska serbsko-czarnogórskie.

**Nisz, 28 września (P.)** Wojska serbskie i czarnogórskie, maszerując na Serajewo, doszły do góry Romania.

Cała ludność entuzjastycznie wita wojska związkowe.

Zgłosiło się wielu ochotników, którzy wstąpili w szeregi armii związkowej.

**Nisz, 28 września (P.)** Na froncie Zwornik-Łoznica zmiany nie zaszły.

Na froncie Łoznica-Racza, w nocy dnia 25 b. m. nieprzyjacieli kilkakrotnie dokonywał ataków, lecz energicznie został odrzucony.

Na froncie Mitrowica-Szabac miało miejsce szereg potyczek.

Wojska załogi białogrodzkiej wyparły nieprzyjaciela z wysp Adaci-Ganilia i Adamala przy-

## Dla robotników m. Łodzi.

Komitet Obywatelski niesienia pomocy biednym m. Łodzi zawiadamia p. p. robotników pobawionych pracy, że do Donieckich kopalni węgla potrzeba około 20.000 robotników.

Płaca wynosi od 1.20 do 1.80 kop. dziennie, oprócz opału światła i mieszkania.

Na miejsce robotnicy mogą się udać wraz z rodzinami swymi, nie płacąc za przejazd.

Zyczący sobie wyjechać, winni zapisywać się w biurze pośrednictwa pracy, Wólczańska 95, od g. 9 r. do g. 6 po poł., podając przy zapisie imię swe, nazwisko, imię swego ojca, oraz imiona członków rodziny (żon i dzieci).

Komitet poleca robotnikom przyspieszyć zapisywanie się, gdyż w bieżącym tygodniu ma odejść na miejsce pierwszy pociąg. Zapisani wcześniej będą mieć pierwszeństwo.

Łódź, dnia 27 września 1914 r.

Komitet obywatelski niesienia pomocy  
biednym m. Łodzi.

prawiając go o poważne straty. W liczbie, zabitych Austriaków znajduje się jeden podpułkownik i dwóch lejtnantów.

### W Turcyi.

**Odesa, 28 września (WAT.)** Osoby, przybyłe wczoraj z Konstantynopola, oświadczają zgodnie, że ostatnie zarządzenia Turcyi nie pozostawiają już najmniejszej wątpliwości, iż wystąpienie Turcyi czynnie jest kwestyą najbliższych dni, jeśli nie godzin.

Wzburzenie ludności, umiejętnie podniecane przez emisaryuszów niemieckich wzrasta z każdą chwilą i choć kieruje się rzekomo przeciwko wszystkim chrześcijanom, to jednak faktycznie z wyłączeniem Niemców i Austriaków.

Ludność państw trójporozumienia nie wychodzi zupełnie z domów i zwracała się kilkakrotnie do odnośnych poselstw z prośbą o zabezpieczenie życia i mienia; poselstwa jednak żadnych gwarancji dać nie mogą, gdyż rząd turecki stale odmawia wszelkiej pomocy, oświadczając stereotypowo, iż mieszkańcom europejskim Konstantynopola nie grozi żadne niebezpieczeństwo, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z wyzywającą postawą tłumu. Poselstwa angielskie, francuskie i rosyjskie są ochraniające usilnie.

### Dardanele zamknięte.

**Konstantynopol, 28 września (P.)** Kapitan portu komunikuje, że ciosnina Dardanele zamknięta została dla wszystkich okrętów.

### Jeszcze jedna kolonia niemiecka.

**London 26 września (P)** W dniu 19 września statek wojenny angielski zarzucił kotwicę przed miastem niemieckim Lüderitzbucht (w południowo-zachodniej Afryce, na pograniczu Kapiandyi czyli Kraju Przylądkowego — Red. „Rozw.“). Oficerowie, wysiadłszy na ląd zażądali poddania się miasta. Lecz biała flaga już powiewała na ratuszu. Wylądował wtedy cały oddział ekspedycyjny. Garnizon niemiecki wyszedł jeszcze dnia poprzedniego, zniszczywszy most kolejowy i stację telegrafu bez drutu. Krajowcy są zadowoleni z zajęcia miasta przez Anglików.

### Bydło cesarza Wilhelma.

**Moskwa 26 września (P)** Stowarzyszeniu gospodarzy rolnych oraz instytutowi rolniczemu polecono przyjąć na swoje fermy bydło rasowe, skonfiskowane w majątku cesarza Wilhelma w Prusach Wschodnich,

### Wiec w Moskwie

**Moskwa 14 września (P)** W wielkiej sali konserwatorium odbył się wielki wiec słowiański z udziałem przedstawicieli T-wa słowiańskiego i działaczy polskich.

